



zaprasza na

blask CHRISTIANITATIS

„Akademia Genius loci” – projekt realizowany w Rezerwacie Archeologicznym Genius loci
dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z funduszu promocji kultury.



rezerwat archeologiczny
Genius loci

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

dr Gabriela Kurylewicz

Pracownia Filozofii Muzyki

Fundacja Forma

Piwnica Artystyczna Kurylewiczów

***FILOZOFIA MUZYKI WEDŁUG PLATONA
I BOECJUSZA***

Filozofię metafizyczną i muzykę łączy zastanawiająca zależność od samego ich „wysokiego” początku. Platon nazwał pisanie bajek i opowieści „muzyką popularną” (*mousike demodes*), a filozofię „muzyką największą”, absolutną (*megiste mousike*)¹. Oczywiście chodziło Platonowi o filozofię opartą na teorii idei transcendentnych, filozofię pierwszą, którą można nazwać metafizyką. Zależność filozofii metafizycznej od muzyki polega na ich wzajemnym podobieństwie w odniesieniu do rzeczywistości. Metafizyka jest sztuką dochodzenia do poznania pierwszych przyczyn wszystkiego, co istnieje, i jest w samej swojej istocie badaniem istnienia (*esse*). Muzyka zaś jest poszukiwaniem liczbowych proporcji, przez które wyrażają się zasady całej rzeczywistości, w tym także zasady tego, co jest jej korzeniem, mianowicie samego istnienia. Muzyka w swoich znaczeniach podstawowych (przynajmniej trzech, które odkrył Platon), muzyka jako ważna dziedzina poznania intelektualnego, od wieków rozwija się w pewnym prawdziwym związku z rozwojem metafizyki istnienia.

Przyjmuję, że czasy wielkich filozofów istnienia są czasami wielkiej muzyki, a czasy redukcji filozofii istnienia są czasami redukcji i zaniku muzyki. Przyjmuję również, że dokąd istnieje świat, a w nim rozumni, wrażliwi ludzie, istnieje filozofia metafizyczna i istnieje muzyka. Obecność muzyki i metafizyki może być lepsza lub gorsza, jawna mniej lub bardziej, ale nie może być tak, żeby uległa zupełnemu zniszczeniu.

Punktem wyjścia moich rozważań jest Platon (427-347 a.Ch.), jego metafizyka, teoria idei i teoria muzyki, razem: filozofia muzyki. Jest to punkt wyjścia względny², jednak rozstrzygający w myśleniu o początku. Potrzebę zdefiniowania świata jako całości uporządkowanej, rządzącej

¹ Platon, *Fedon*, 60d-61c.

² Ponieważ Platon w swojej myśli filozoficznej i myśli o muzyce zsumował dokonania poprzedników: presokratyków (Anaksymandra, Anaksymenesa, Pitagorasa, Parmenidesa) i Sokratesa – swojego nauczyciela.

się jednym prawem, pojmowanie świata jako pewnej formy i zarazem pewnego piękna (gdyż forma to piękno), pitagorejskie twierdzenie, że zasadą wszechrzeczy jest liczba, i wreszcie Sokratejskie założenie, że duchowego piękna i dobra człowiek może się uczyć, Platon dopełnił własnym rozumieniem i własną filozoficzną (metafizyczną) wizją całej rzeczywistości. Odkrył teorię idei, czyli teorię rzeczywistości transcendentnych, pierwszych przyczyn, zasad (form) wszystkich rzeczy: fizycznych, fizyczno-myślowych, myślowych (intelektualnych, duchowych), możliwych i realnych. Zaprojektował teorię czterech przyczyn. Zbudował teorię sztuki boskiej i ludzkiej, teorię, w której zasadami twórczości są ironia, dialektyka i wszystko dopełniająca poznawcza, duchowa miłość. Zbudował teorię muzyki w jej trzech znaczeniach podstawowych: a) jako uprawianej przez człowieka muzyki instrumentalnej, głosowej oraz poezji, b) jako całości wszystkich sztuk rozumianych jako służba Muzom i temu, co boskie, co jest źródłem wszelkiej muzyki, c) jako sumy zasad (praw) istotnych dla wszystkich rodzajów twórczości boskiej i ludzkiej, która w boskiej twórczości uczestniczy. Filozofia oznacza dla Platona „miłość mądrości” (ludzką miłość boskiej mądrości), „przyjaźń mądrości”, „przyjaźń idei”, „największą muzykę”. Platon wytyczył/oznaczył trzy drogi człowieka do idei transcendentnych: dobra, prawdy, piękna, jedności, bytu, które są zasadami powstawania i poznawania wszystkiego: przez miłość, przez muzykę i przez filozofię.

W poszukiwaniu Platońskiej filozofii muzyki zamierzam zbadać wszystkie (sokratyczne, średnie i późne) jego zachowane *Dialogi* i *Listy*. Zamierzam zaproponować pojęcie filozofii muzyki i uzasadnić je źródłowo w tekstach Platona. Żeby odsłonić trakt królewskiej filozofii muzyki od Platona do Boecjusza, muszę odnaleźć/ustalić dwie „miary”, które później zestawię i porównam: miarę muzykologiczną i filozoficzną.

Znakami tej drogi są filozofowie i teoretycy muzyki. Filozofowie platońscy, spośród nich pierwszy **Arystoteles** – platonik, twórczy krytyk Platona. Następnie inni platonicy: medioplatonicy i neoplatonicy. Filozofowie więksi i mniejsi, różnych kultur i religii, których pisma jednakże dostarczają wartościowych źródeł. A zatem m.in.: Arystoksenos, Arystydes Kwintyliian, Plotyn, Proklos, Pseudo-Dionizy Areopagita, św. Augustyn. I na koniec, ale jakże istotny, **Boecjusz** (480-523). W swoich zachowanych pismach filozoficznych, teologicznych, logicznych, przekładach tekstów Arystotelesa i osobnym traktacie o muzyce *De institutione musica* autorsko zawarł system greckich teorii i myśli o muzyce, streścił poglądy Platona i pitagorejczyków. Podzielił muzykę na trzy: kosmiczną (*musica mundana*), ludzką (*musica humana*) i instrumentalną (*musica instrumentalis*). Jest to muzyka mieszcząca się w porządku natury. Ponad nią jest jej przyczyna celowa i sprawcza – muzyka boska (*musica divina*).

Boecjusz jest współautorem i teoretykiem muzyki instrumentalnej opartej na dawnym greckim systemie modalnym. W pojęciu *modus* połączył pojęcia *melos* i *harmonia*, czyli to, co w polskim przekładzie nazywa się trybem, z pojęciem *tonos* – skali albo tonacji, które zaczerpnął ze starożytnej muzyki greckiej. Boecjusz w swojej matematycznej teorii muzyki zakłada, że podziałowi na tonacje naturalne (wyznaczone naturalnym układem dźwięków w ludzkim głosie i w muzycznym instrumencie) odpowiada, w pewnej proporcji, podział skal, czyli schematów połączeń melodii, harmonii i rytmów według ich oddziaływań na ludzką duszę. Oznacza to, że Boecjusz przyjmuje, w zgodzie z dawną tradycją grecką, pitagorejską i platońską, że tworzona przez człowieka muzyka, muzyka głosowa i instrumentalna, jest precyzyjną umiejętnością prowadzenia duszy człowieka w stronę idei dobra albo w stronę przeciwną. Muzyka głosowa i instrumentalna jednak

posługując się prawami matematyki, ściśle według skomplikowanych proporcji liczbowych i formalnych – jako że cały wszechświat został utworzony według liczb i form, które nadał mu Bóg-Twórca – jest częścią muzyki ludzkiej i muzyki wszechświata. I jeśli się to przyjmie, to okaże się, że moc skutecznego poznawczego i etycznego prowadzenia duszy człowieka ma tylko muzyka, która prowadzi do dobra. Inaczej mówiąc tylko muzyka, która prowadzi do dobra, jest muzyką dobrą. Boecjusz podejmuje w ten sposób platońską teorię muzyki – czyli twórczości w dziedzinie dźwięków i słów – według której ironia, czyli poznawczy i muzyczny dysonans, jest w ludzkiej sztuce i w myśleniu zasadą potrzebną (dzięki niej człowiek zdobywa samoświadomość i unika naiwności), ale ironia wymaga dopełnienia przez zasadę wyższą, jaką jest harmonia. Jest tak dlatego, że harmonia – zgodność niezgodności, połączenie strukturalnego współbrzmienia i spójności z duchową jasnością i mocą – jest jedyną drogą konwersji duszy człowieka, i wraz z nim całego wszechświata, w stronę transcendentnych idei – bytu, prawdy, jedności i dobra, które dla Boecjusza jest najważniejsze, bo jest tożsame z istnieniem Boga.

Boecjusz stał się współautorem i teoretykiem systemu modalnego, który dał początek późniejszej, powstałej w IX w., tonalnej monodii gregoriańskiej. Być może Boecjusz spowodował tak wielki rozwój muzyki po nim, ponieważ nie zrozumiał starożytnej muzyki greckiej. Być może jednak przeciwnie, wielki rozwój europejskiej muzyki średniowiecznej jest skutkiem dokonanego przez Boecjusza dzieła zrozumienia i przekładu greckich tradycji muzyki i filozofii, a także tradycji namysłu nad związkiem muzyki z filozofią. Zamierzam to zbadać, przestudiować, rozważyć. I, po pierwsze, sięgnąć do źródeł, a więc zacząć badanie od tekstów Platona, Boecjusza i innych.